

DZIEŃ SZAFARSTWA

I kwartał 2020 roku • Zbiórka darów: 8 lutego • Projekt Zarządu Kościoła

Wspieranie wolontariatu misyjnego



Szukając nowych form wspierania osób chcących podjąć służbę w większym wymiarze w Kościele, stworzono projekt finansowego wspierania wolontariatu misyjnego. Ta działalność będzie polegać między innymi na krótkoterminowych (do trzech miesięcy) delegacjach wolontariuszy misyjnych do Wyższej Szkoły Teologiczno-Humanistycznej w Podkowie Leśnej w celu prowadzenia działalności misyjnej w okolicy (sobotnie wyjazdy misyjne, asystowanie w akcjach ewangelizacyjnych oraz spotkaniach w klubach zdrowia). Podjęte działania odbywałyby się pod kierunkiem miejscowego pastora lub innej osoby delegowanej przez daną diecezję. Zapraszani będą również wolontariusze Grupy Misyjnej „Trzej Aniołowie” do przybycia do Podkowy Leśnej. Zwieńczeniem tego projektu mógłby być przyszły kongres misyjny w budynkach szkoły.

Zebrane dzisiaj dary pozwolą sfinansować koszty zakwaterowania, wyżywienia, podróży oraz przygotowania niezbędnych materiałów do działalności wolontariuszy. Dodatkowo realizacja projektu pozwoli na ukierunkowanie działań wolontaryjnych oraz służby pod kierownictwem doświadczonego pastora. Wierzymy, że taki projekt ponadto pozwoli w znaczący sposób rozwinąć ten rodzaj służby.

Zachęcamy do wsparcia tej inicjatywy dobrowolnymi darami, za które serdecznie dziękujemy.

Jak złożyć dary?

1. Dary zostaną zebrane podczas drugiej części nabożeństwa. Należy w tym celu przygotować koperty lub zebrać dary w koszyku.
2. Dar na *Wspieranie wolontariatu misyjnego* można również przekazać bezpośrednio na konto Zarządu Kościoła: **59 1750 0012 0000 0000 3024 9267**, z dopiskiem: **Wolontariat misyjny**.

OD ZUCHWALSTWA DO UNICESTWIENIA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 1 lutego

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Dn 5,1-30, Ap 17,4-6; Ps 96,5; Kol 1,15-17; Rz 1,16-32; Koh 8,12; Ap 14,8.

TEKST PAMIĘCIOWY: „On zmienia czasy i pory, On utracą królów i ustanawia królów, udziela mądrości mądrym, a rozumnym rozumu” (Dn 2,21).

5. rozdział *Księgi Daniela* daje nam przejmujący przykład ludzkiej pychy prowadzącej do tragicznego końca. Choć trzeba przyznać, że długo to trwało, zanim Nebukadnesar nauczył się swojej lekcji, to przynajmniej ostatecznie jednak się jej nauczył. Jego wnuk, Belsazar, nie okazał się nawet tak pojętny. Używając świątynnych naczyń podczas pijackiej uczty, Belsazar dopuścił się świętokradztwa. Taki akt świętokradztwa był nie tylko wyzwaniem rzucanym Bogu, ale wręcz atakiem na Niego. W ten sposób Belsazar dopełnił miary swoich nieprawości, postępując podobnie jak mały róg (zob. 8. rozdział *Księgi Daniela*), który miał zaatakować podstawy funkcjonowania Bożej świątyni. Odbierając Belsazarowi panowanie, Bóg zapowiedział to, co uczyni z wrogami swego ludu w czasie końca. Wydarzenia opisane w 5. rozdziale *Księgi Daniela* nastąpiły w 539 roku przed Chrystusem — w noc upadku Babilonu i zajęcia go przez wojska medyjsko-perskie. Zgodnie z 2. rozdziałem *Księgi Daniela* nastąpiło przejście od złota do srebra. Po raz kolejny okazało się, że Bóg kieruje jednak sprawami świata.

Przeczytaj Dn 5,1-4; 1,1-2. Dlaczego postępowanie Belsazara było tak bardzo złe? Jak świadczyło ono o jego charakterze? Porównaj jego postępowanie z opisem zawartym w Ap 17,4-6. Jakie podobieństwa dostrzegasz?

Król nakazał, by święte naczynia ze świątyni jerozolimskiej przyniesiono na miejsce uczty, i pozwolił na to, by uczestnicy uczty pili z nich alkohol. Nebukadnesar co prawda zabrał te naczynia ze świątyni w Jerozolimie, ale umieścił je w świątyni w Babilonie, okazując w ten sposób szacunek ich świętemu przeznaczeniu. Ale Belsazar potraktował te święte naczynia jak pospolite naczynia stołowe do picia wina, celowo je profanując.

Pijąc z tych świętych naczyń, dworzanie Belsazara „wysławiali bogów ze złota, srebra, miedzi, żelaza, drzewa i kamienia” (Dn 5,4). Warto zauważyć, że także tym razem wymienionych zostało sześć materiałów/surowców. Babilończycy posługiwali się systemem sześćdziesiątkowym (opartym na liczbie 60), a nie systemem dziesiątkowym, jakim my posługujemy się obecnie. Tak więc sześć kategorii bogów reprezentuje wszystkie bóstwa babilońskie, czyli cały babiloński system religijny. Rzeczą ciekawą jest to, że kolejność wymienionych materiałów jest podobna jak w posągu ze snu Nebukadnesara, z wyjątkiem drewna, które zastąpiło glinę. Podobnie jak to było we śnie, także kamień występuje jako ostatni, choć w tym przypadku oznacza materiał służący do wytwarzania bożków. Mimo to kamień przywołuje myśl o sądzie Bożym nad światowymi imperiami (zob. Dn 2,44-45) przedstawionymi tutaj symbolicznie przez Babilon.

Uczta Belsazara jest trafnym symbolem eschatologicznego Babilonu ukazanego w *Apokalipsie Jana*. Podobnie jak to było w przypadku Belsazara, eschatologiczny Babilon podaje kielich oszłamiającego napoju narodom. Mówiąc innymi słowy, wskutek fałszywych religijnych doktryn i wypaczonego systemu kultowego współczesny Babilon zwodzi świat ku złu (zob. Ap 17,4-6), nie bacząc na sąd, który ma go za to spotkać. A sąd niechybnie nadejdzie.

W jaki sposób nasze społeczeństwo i nasza kultura bezczeszczą prawdę Słowa Bożego? Jak możemy uniknąć uczestniczenia w tej profanacji choćby w najmniejszym stopniu? Przedstaw swoje odpowiedzi podczas pierwszej części nabożeństwa.

Przeczytaj Dn 5,5-8. Co się wydarzyło podczas uczyty i dlaczego król zareagował na to w taki sposób? W jakim sensie sprawozdanie to jest paralelne do 2. rozdziału *Księgi Daniela* i dlaczego ten paralelizm ma dla nas znaczenie? (Zob. Ps 96,5; Kol 1,15-17).

Podobnie jak to uczynił Nebukadnesar podczas poprzednich kryzysów (zob. Dn 2,2; 4,3), także Belsazar wezwał astrologów, Chaldeczyków i wróżbitów, by wyjaśnili tajemniczy napis. Aby upewnić się, że się postarają, obiecał im nadzwyczajną nagrodę: (1) purpurową szatę oznaczającą królewską godność (zob. Est 8,15), (2) złoty łańcuch na szyję jako symbol wysokiego statusu społecznego (zob. Rdz 41,42) oraz (3) stanowisko trzeciej osoby w królestwie. Ostatnia część nagrody trafnie odzwierciedla historyczne fakty dotyczące Babilonii. Ponieważ Belsazar był drugim co do ważności władcą (regentem swego ojca, Nabonida), dlatego też mógł zaferować dopiero trzecie miejsce w królestwie. Jednak mimo tych obiecanych zaszczytów wróżbici i tym razem nie byli w stanie podać wyjaśnienia tajemniczego napisu.

Do wszystkich swoich grzechów lekkomyślny król dodał także i to, że w potrzebie szukał mądrości nie tam, gdzie można ją było znaleźć. Babilońscy mędrcy nie byli w stanie wyłożyć znaczenia tajemniczego przesłania. Choć było ono napisane w ich języku — po aramejsku, jak się przekonamy, studiując jutrzejszą część lekcji — to jednak nie byli w stanie pojąć sensu tych słów. Przypomina to słowa Pana wypowiedziane przez Izajasza: „Zginie mądrość jego mędrców, a rozum jego rozumnych będzie się chował w ukryciu” (Iz 29,14). Apostoł Paweł zacytował ten werset, a następnie dodał: „Gdzie jest mądry? Gdzie uczoney? Gdzie badacz wieku tego? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości świata? Skoro bowiem świat przez mądrość swoją nie poznał Boga w jego Bożej mądrości, przeto upodobało się Bogu zbawić wierzących przez głupie zwiastowanie” (1 Kor 1,20-21).

Niektóre prawdy są zbyt ważne, by pozostawić ich interpretację ludziom. Dlatego Bóg objawia je nam i objaśnia.

Pomyśl, jak wielką nagrodę obiecał król za wyjaśnienie tajemniczego napisu, a jednocześnie jak bezwartościowa była ta nagroda wobec tego, co wkrótce miało się wydarzyć. Jak świadczy to o ulotności rzeczy tego świata i potrzebie zachowania wiecznej perspektywy w naszym sposobie myślenia i postępowania?

Przeczytaj Dn 5,9-12. Co królowa-matka powiedziała o Danielu i dlaczego król powinien był to wiedzieć? Jak świadczy o Belsazarze fakt, iż nawet nie wiedział o istnieniu Daniela?

Gdy w sali, w której odbywała się uczta, zapanowało zamieszanie z powodu tajemniczego napisu na ścianie, królowa-matka przybyła i zaoferowała wskazówkę bezradnemu królowi. Przypomniała mu o Danielu, którego umiejętności dotyczące objaśniania snów i rozwiązywania tajemnic zostały wykazane w czasach Nebukadnesara. Gdyby Belsazar był tak mądry jak jego przodek, wiedziałby, dokąd się zwrócić w poszukiwaniu informacji o tajemniczym napisie. Interwencja królowej-matki okazała się konieczna, gdyż król nie wiedział, co robić. Jej słowa zabrzmiały jak nagana dla Belsazara za to, że przeoczył jedyne człowieka w królestwie, który mógł zinterpretować tajemniczy napis. Tak więc królowa-matka nie omieszczała przedstawić kwalifikacji Daniela. Otóż jako prorok miał on Ducha Świętego danego mu przez Boga, a także światło, zrozumienie, boską mądrość, uduchowienie, wiedzę oraz zdolność rozumienia i interpretowania snów, wyjaśniania tajemnic i zawyłych problemów, a zatem przewyższał wszystkich magów, astrologów, Chaldejczyków i wróżbitów na dworze Nebukadnesara (zob. Dn 5,11-12).

Możemy się zastanawiać, dlaczego Belsazar zignorował Daniela. Tekst biblijny nie odpowiada wprost na to pytanie, ale możemy założyć, że w tym czasie Daniel, choć służył królowi co najmniej do trzeciego roku jego panowania (zob. Dn 8,1.27), to teraz najwyraźniej nie był już w jego służbie. Być może było tak z powodu wieku Daniela. Miał on wówczas przypuszczalnie około 80 lat, więc być może dlatego król zastąpił go kimś młodszym. Możliwe też, że król postanowił zignorować Daniela, bo nie chciał mieć nic wspólnego z Bogiem Daniela. Jakikolwiek był powód czy powody, zdumiewające było to, że ktoś o reputacji Daniela został tak szybko zapomniany.

Przeczytaj Rz 1,16-32. W jaki sposób postrzegamy zasadę wyrażoną w tym fragmencie listu działającą nie tylko w historii, którą studiujemy w tym tygodniu, ale także we współczesnym świecie?

Przeczytaj Dn 5,13-28. Jak Daniel uzasadnił rychły upadek króla?

Będąc zmuszony przez okoliczności, król skorzystał z pomocy Daniela, ale najwyraźniej niechętnie. To wiele mówi o postawie króla nie tyle wobec Daniela, co wobec Boga Daniela.

Z drugiej strony reakcja Daniela na ofertę nagrody przedstawioną przez króla świadczy wyraźnie o priorytetach i charakterze proroka. Ponadto Daniel, znając znaczenie tajemniczego napisu, dobrze wiedział, jak bezwartościowa była to oferta.

Gdy Daniel zabrał głos, przedstawił królowi trzy istotne fakty.

Po pierwsze Belsazar zupełnie zlekceważył doświadczenie Nebukadnesara. W przeciwnym razie okazałyby skruczę i ukorzył się jak jego dziadek.

Po drugie Belsazar posłużył się świątynnymi naczyniami, by pić wino i wielbić swoje bożki. Daniel wymienił tu sześć różnych materiałów, z których wykonywano bałwochwalcze posągi bogów — w takiej samej kolejności, jak zostały wymienione poprzednio.

Po trzecie król zaniedbał oddawanie chwały Bogu, „w którego ręku jest twoje tchnienie i od którego zależą wszystkie twoje drogi” (Dn 5,23).

Po tej naganie dla króla Daniel przeszedł do wyjaśnienia napisu. Dowiadujemy się, że to boskie graffiti składało się z trzech aramejskich czasowników (z których pierwszy został powtórzony). Ich zasadnicze znaczenie było znane królowi i jego dworzanom: *mene* — policzył, *tekel* — zważył, *peres* — podzielił.

Gdy medyjsko-perska armia stała u bram Babilonu, król i jego dworzanie musieli przeczuwać coś złowrogiego w tym napisie, ale dworzanie nie śmieli powiedzieć nic, co mogłoby się nie spodobać królowi. Jedynie Daniel był w stanie podać Belsazarowi rzeczywiste znaczenie przesłania:

— „Mene: Bóg policzył dni twojego panowania i doprowadził je do końca. Tekel — jesteś zważony na wadze i znaleziony lekkim. Peres — twoje królestwo będzie podzielone i oddane Medom i Persom” (Dn 5,26-28).

Nie były to słowa pociechy i otuchy.

Sąd szybko dokonał się na królu. Jak możemy się nauczyć ufać Bogu w tych sprawach, w których wydaje się, że Jego sąd się odwleka? Zob. Koh 3,17; 8,12; Mt 12,36; Rz 14,12.

Przeczytaj Dn 5,29-6,1; Ap 14,8; 16,19; 18,2. Jak upadek Babilonii w czasach Belsazara wskazuje na upadek eschatologicznego Babilonu?

Przy wszystkich swoich wadach Belsazar potrafił dotrzymać słowa. Choć usłyszał złą nowinę, uznał podaną przez Daniela interpretację za właściwą, więc polecił przekazać prorokowi obiecane dary. Wygląda na to, że przyznając słusność przesłaniu Daniela, król tym samym uznał istnienie Boga Daniela. Jest rzeczą ciekawą to, że Daniel przyjął dary, mimo że wcześniej je odrzucił. Przypuszczalnie stało się to dlatego, że i tak nie mogły już wtedy wpływać na jego interpretację napisu. Poza tym w tej chwili dary te nie miały już żadnego znaczenia, gdyż imperium babilońskie właśnie doszło do swego kresu. Tak więc chyba tylko przez grzeczność prorok nie odmówił przyjęcia nagrody, wiedząc, że będzie współrzędcą imperium tylko teoretycznie i przez kilka godzin.

Zgodnie z przepowiednią proroka Babilon upadł. Stało się to bardzo szybko. Gdy król i dworzanie ucztowali i pili, miasto upadło bez walki. Według historyka Herodota Persowie wykopali kanał i skierowali Eufrat do innego koryta, dzięki czemu mogli wejść do miasta pod murami, po dnie rzeki. Tej nocy Belsazar został zabity. Jego ojciec, król Nabonid, opuścił miasto wcześniej, a po upadku Babilonu poddał się nowemu władcy. W ten sposób największe imperium w dziejach ludzkości znalazło się u kresu swego istnienia. Babilonia, głowa ze złota, przeminęła.

„Belsazar miał wiele okazji, by poznać i pełnić wolę Boga. Widział, jak jego dziadek, Nebukadnesar, został wygnany spośród ludzi. Widział, jak z wyroku Tego, który jest dawcą wszelkich dobrych darów, butnemu monarsze odebrano intelekt, którym się chełpił. Widział króla pozbawionego panowania i przebywającego wśród dzikich zwierząt. Ale Belsazar kochał rozrywkę i lubił się chełpić, więc odrzucał lekcje, których nigdy nie powinien był zapomnieć. Popępiał grzechy podobne do tych, które ściągnęły karę na Nebukadnesara. Zmarnował dane mu łaskawie możliwości i zaniedbał wykorzystanie okazji poznania prawdy”¹.

Jakie okazje my otrzymaliśmy, by poznać prawdę? Co to oznacza? Kiedy możemy stwierdzić, że znamy już całą prawdę, jaką możemy poznać?

¹ Ellen G. White, w: *Bible Echo*, 25 X 1898.

DO DALSZEGO STUDIUM

Wystawne uczyty były zwyczajem na dworach królewskich w starożytnych czasach. Królowie lubowali się w wydawaniu przyjęć oraz imponowaniu przepychem i luksusem w celu podkreślenia swojej wielkości i chwały. Choć nie wiemy, jak wyglądała ta uczta w pałacu Belsazara, to jednak wiemy, że odbywała się w czasie, gdy armia medyjsko-perska przygotowywała się do zdobycia Babilonu. Z ludzkiego punktu widzenia mogło się wydawać, że nie ma powodów do obaw. Babilon miał mury obronne nie do sforsowania, zapasy żywności na lata i obfitość wody pitnej, jako że Eufrat przepływał przez środek miasta. Tak więc pewny siebie król wydał ucztę, która zmieniła się w pijatykę. Oto mocne świadectwo dotyczące ludzkiej pychy, która nie chce się ukorzyć przed mocą Boga. Przez Daniela Bóg zganił Belsazara, iż — pomimo możliwości poznania prawdy — „Boga, w którego rękę jest twoje tchnienie i od którego zależą wszystkie twoje drogi, nie uczciłeś” (Dn 5,23).

„Historia państw przemawia do nas również i dzisiaj. Każdemu narodowi i każdej jednostce Bóg wyznaczył miejsce w swoim wielkim planie. Także dzisiaj Ten, który nigdy się nie myli, mierzy pionem ludzi i państwa. Wszyscy, dokonując wyborów, decydują o swoim przeznaczeniu, a Pan jest ponad wszystkim i wykonuje swoje zamierzenia”¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Omówcie podczas pierwszej części nabożeństwa odpowiedzi na pytanie z niedzielnej części dotyczące tego, w jaki sposób społeczeństwo i kultura znieważają Bożą prawdę. Jakie to sposoby i jak powinniśmy reagować na takie działania jako Kościół/zbór i indywidualnie?

2. Czego historia Belsazara uczy nas o tym, że zbawienie zależy nie tyle od tego, co wiemy, ile od tego, jak odpowiadamy na to, co wiemy? (Zob. Dn 5,22).

3. Przeczytaj Dn 5,23. Jakie ważne duchowe zasady są zawarte w tym wersecie? Jak werset ten ostrzega nas przed wypieraniem się Boga? Czego uczy nas o Bogu nie tylko jako Stwórcy, ale także podtrzymującym nasze istnienie?

4. Nie wiedząc jeszcze, co oznacza napis na ścianie, Belsazar był nim przerażony (zob. Dn 5,6). Co mówi to o życiu z nieczystym sumieniem?

¹ Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 296.